



Ewa Banaszak
Uniwersytet Wrocławski
ORCID [0000-0002-9733-0166](https://orcid.org/0000-0002-9733-0166)

Konflikt w rodzinie. Perspektywa kobiet ukraińskich

Abstrakt

Celem artykułu jest opis kategorii „konflikty rodzinne”. Materiał empiryczny stanowiący podstawę jego realizacji to 34 wywiady częściowo ustrukturyzowane przeprowadzone z migrantkami ukraińskimi w 2023 r. w ramach projektu zatytułowanego „Wzorce przemocy w rodzinach ukraińskich i ich zakotwiczenie w strukturach aksjonormatywnych ludności ukraińskiej, napływającej – w wyniku konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską – do Wrocławia”. Dzięki zakodowaniu materiału empirycznego, a następnie pogrupowaniu i hierarchicznym uporządkowaniu kodów powstał schemat kategorii „konflikty rodzinne”. Wyodrębniono w nim pięć równorzędnych gałęzi, takich jak aktorzy konfliktu, zasoby aktorów, powody konfliktów, działania związane z konfliktem oraz konsekwencje konfliktów, zawierających szereg subkategorii, które szczegółowo zaprezentowano w tekście.

Słowa kluczowe

konflikt, rodzina, aktorzy konfliktów, zasoby aktorów, działania związane z konfliktem, konsekwencje konfliktów

Conflict in the family. Ukrainian women's perspectives

Abstract

The aim of this article is to describe the category of ‘family conflicts’. The empirical material underpinning it consists of 34 semi-structured interviews conducted in 2023 with Ukrainian migrant women as part of the project entitled “Patterns of violence in Ukrainian families and their anchoring in the axionormative structures of the Ukrainian population moving to Wrocław due to the armed conflict with the Russian Federation.” As a result of the coding of the empirical material and the subsequent grouping and hierarchical ordering of the codes, a schema of the category ‘family conflicts’ was created. It distinguishes five equivalent branches such as conflict actors, actor resources, reasons for conflict, conflict actions and conflict consequences, containing a number of sub-categories, which are presented in detail in the text.

Keywords

conflict, family, conflict actors, actor resources, conflict-related activities, consequences of conflicts

Wprowadzenie

Badania jakościowe, w których przedmiotem zainteresowania były konflikty interpersonalne w kręgu rodzinnym oraz przemoc domowa, zrealizowano w projekcie zatytułowanym „Wzorce przemocy w rodzinach ukraińskich i ich zakotwiczenie w strukturach aksjonormatywnych ludności ukraińskiej, napływającej – w wyniku konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską – do Wrocławia”. Przeprowadzono 34 rozmowy z migrantkami z Ukrainy. Narzędziem gromadzenia danych był wywiad częściowo ustrukturyzowany z listą poszukiwanych informacji, która nadawała strukturę rozmowie. Dobór próby miał charakter celowy. Zgodnie ze specyfiką takich badań starano się w fazie gromadzenia danych nie dookreślać głównych obiektów badań, którymi były tu przede wszystkim rodzina i konflikt. Zbyt wczesne domknięcie konstruktywów pojęciowych mogłoby uniemożliwić wsłuchanie się w to, co miały do powiedzenia respondentki. Ta faza procesu badawczego została przesunięta na czas analizy danych empirycznych.

„Naturalnym odruchem” było zwrócenie się ku socjologicznym koncepcjom konfliktu społecznego w poszukiwaniu inspiracji teoretycznych i analitycznych. Rzecz w tym, że najbardziej znane koncepcje, uchodzące za nowoczesne teorie konfliktu, zazwyczaj nie problematyzują terminu znajdującego się w nazwie orientacji. Ponadto tylko niektóre z nich w jakikolwiek sposób zajmują się mikroprocesami społecznymi (i oferują pojęcia mikropoziomowe), bardzo szybko przechodząc do makroprocesów, tzn. tych występujących na poziomie społeczeństwa lub między społeczeństwami (por. np. Dahrendorf, 1975, 1993; Coser, 1968, 1975; Collins, 1975, 2011; Tilly, 1997, 2008; Wallerstein, 2007; Turner, 2004, s. 175–282). Zatem inspiracje wykorzystane podczas analizy materiału empirycznego są luźno powiązane z konkretnymi socjologiami konfliktu i ograniczają się do wskazówek, czego poszukiwać w wypowiedziach rozmówczyń¹.

Po pierwsze w badaniach przyjęto, że konflikt odnosi się do bardzo szerokiej kategorii zjawisk, w których dochodzi do ekspresji różnic, sprzeczności celów, potrzeb, oczekiwań lub poglądów i wynikających z nich emocji oraz roszczeń (Przybył, 2014, s. 124): od sprzeczek dotyczących konkretnych kwestii i artykułujących różnice przez nieporozumienia po spory i kłótnie o różnym poziomie intensywności. Wszystkie te zdarzenia mają pewne punkty wspólne, do których należą: wyraźne określenie co najmniej dwóch stron (może być ich więcej, kiedy np. do małżeńskich nieporozumień zostają wciągnięte dzieci lub rodzice małżonków); czasowy rozłam w relacji między stronami (będący wstępem do separacji i wyobcowania się od drugiej strony, a więc stanów umożliwiających sprawianie bólu fizycznego i psychicznego) i pozostawianie

¹ Żadna z uczestniczek badań nie zakwestionowała tematu, z którym przysły do nich ankieterki, np. mówiąc, że nie będzie miała o czym opowiadać, bo u niej w rodzinie nie ma konfliktów i nikt się nigdy nie kłóci.

w dwojakim związku (coś jednostki łączy, gdy jakaś część interesów, poglądów czy potrzeb je dzieli); działania stron są przeciwstawne; kapitały lub dostęp do nich są nierówne (równe zasoby sprzyjają partnerstwu, nierówne dają sposobność wykorzystania przewagi jednej ze stron i takiego posługiwania się symbolami kulturowymi – ideami, normami, przekonaniem – by reprezentowały jej interesy i czyniły jej poglądy panującymi) (Collins, 1975), wreszcie stwarzają możliwości skorygowania stosunków w grupie, wzajemnego dostosowania współzawodniczących żądań lub zmiany norm, zgodnie z odczuciami jej członków (Coser, 1975). Jednakże zachowania konfliktowe nie tylko mogą mieć na celu poprawienie czyjejs pozycji w strukturze grupy, lecz także kontrolowanie kogoś, co czyni władzę ich ważnym aspektem.

Po drugie tym, co wyróżnia rodzinę spośród innych grup społecznych, jest obecność w niej trzech typów stosunków: pokrewieństwa (między rodzeństwem), więzi (między małżonkami/kohabitantami) oraz filiacji (między rodzicami a dziećmi), a także szczególna intensywność relacji interpersonalnych warunkowana układami materialnymi (np. przestrzenią fizyczną), czynnikami społecznymi i kulturowymi (np. wspólne gospodarstwo domowe; role społeczne, w których zakodowane są oczekiwania co do ilości wspólnie spędzanego czasu, sprawowania opieki; dostępne środki i sposoby komunikacji; idee, wartości i normy oraz przekonania). Członkowie tej grupy nie funkcjonują więc w izolacji od szerszych układów społecznych. Podlegają zewnętrznym uwarunkowaniom aksjologicznym, społecznym i ekonomicznym sprawiającym, że dysponują nierównymi zasobami, które wnoszą do relacji rodzinnych i wynoszą z nich. Takim zasobem jest nie tylko praca (lub bezrobocie), (nie)zależność finansowa (dochód, jego wielkość lub brak), ale też określony obraz pełnionej przez siebie roli społecznej², siła fizyczna, rezyliencja czy uzależnienia (od alkoholu, hazardu, narkotyków).

Po trzecie przyjęto, że konflikt jest zarazem sygnałem utraty akceptacji części członków grupy dla jakiegoś układu relacji, wyrazem ich niezadowolenia i zdecydowania, by ich głos został uwzględniony, jak i sposobem zgłaszania roszczeń oraz mechanizmem przekształcania grupy. Roszczenia pojawiają się w obrębie rodziny, bo jest ona układem dynamicznym (rodzą się i dorastają dzieci, rodzice małżonków się starzeją, zmienia się sytuacja zewnątrz, w której funkcjonuje rodzina, itd.) i „wyrasta” ona co jakiś czas ze stosunków ukształtowanych w przeszłości. Zmieniają się potrzeby, pragnienia i powody do niezadowolenia, ale też dotychczasowe kanały ich komunikacji o wiele bardziej odpowiadają przeszłości i tym samym są niewystracające w teraźniejszości.

² Niektóre spośród naszych rozmówczyń podzielały przekonania, że kobieta musi sobie sama poradzic z każdą sytuacją i jest osobą służebną względem rodziny. Zarazem nie dostrzegały one ich rewersu (lub słabo sobie go uświadamiały), czyli jak to ugruntowuje ich osamotnienie, doświadczane nierówności oraz zależność w rodzinie i poza nią.

Po czwarte opis konfliktu powinien się skupiać na jego aktorach, kapitałach pozostających w ich dyspozycji, typach problemów, których dotyczy, jego przebiegu (intensywności, gwałtowności, trwaniu, mechanizmach zabezpieczających przed rozsądzeniem struktury od wewnątrz, jak wypracowywanie takich wzorów i reguł działania, kiedy pojawia się napięcie w relacji, by nie zagrażało ono jej podstawom) oraz jego rezultatach (które mogą być destrukcyjne, jak i integracyjne i adaptacyjne). Dobry opis konfliktu to taki, który uwzględnia każdy z tych wymiarów w zakresie, na jaki pozwala materiał empiryczny.

Charakter prowadzonych badań i jego ograniczenia

Przedstawione poniżej ustalenia pochodzą z części wywiadu dotyczącej konfliktów doświadczanych we własnej rodzinie i obserwowanych w najbliższym otoczeniu (wyrażonych pytaniami: jak się kłócicie w rodzinie / w domu i jak się kłóćą inni w Ukrainie) i obejmującej następujące wątki: przedmiot kłótni, miejsca, w których do nich dochodzi, ich przebieg wraz ze sposobami prowadzenia sporów, ich uczestnicy oraz nierówności w rodzinach i interakcje niesymetryczne dostrzegane przez respondentki. Pytano tak o konflikty wcześniejsze, mające miejsce jeszcze w Ukrainie, jak i obecnie na obczyźnie. Jako że przyjęto, że jednym z ważnych elementów opisu są kapitały stron i są one zależne także od przyjętych obrazów i definicji ról kobiet i mężczyzn w rodzinie, analizie poddano również dane uzyskane z dyspozycji do wywiadu obejmujących ten obszar.

Poczynione obserwacje dotyczą zatem konfliktów wewnątrz konkretnej grupy, jaką jest rodzina (a o tym, kto do niej należy bądź nie, decydowały respondentki). Uczestniczki badania musiały spełnić tylko jedno kryterium – bycia emigrantkami z Ukrainy, przybyłymi do Polski w ciągu ostatnich kilku lat. Należały więc do różnych pokoleń, miały różne doświadczenia związane z życiem małżeńskim i rodzinnym, były wśród nich osoby bezdzietne i matki dzieci w różnym wieku (także dorosłych), miały zróżnicowany status społeczno-ekonomiczny we własnym kraju i charakteryzowało je odmienne położenie w tym względzie na emigracji, opowiadały o tym, co działo się w Ukrainie i po przybyciu do Polski. Mówiły o swoich doświadczeniach, o krewnych i powinowatych oraz sąsiadach; o wydarzeniach znanych z autopsji i z opowieści babek i matek. Istotnym ograniczeniem prezentowanych rezultatów jest poznanie sposobów percepcji i znaczeń nadawanych określonym sytuacjom tylko przez jedną stronę, co pozwala uchwycić zaledwie część elementów składających się na obraz konfliktów rodzinnych rozgrywających się w warunkach strukturalnych i kulturowych odmiennych od charakteryzujących społeczeństwo polskie.

Konflikty rodzinne okazują się trudnym tematem badawczym, wymagającym dopuszczenia badacza (ankietera) do szeroko rozumianej intymności. Związki intymno-rodzinne należą do sfery prywatnej. Ta zaś kieruje się swoistymi regułami. W przypadku rodziny do najważniejszych należą kontrolowanie reguł widzialności domu przez świat zewnętrzny oraz reguł komunikowania się domu ze światem zewnętrznym (Drozdowski, Krajewski, 2007). Wywiady prowadzone przez socjologów, choćby bardzo zbliżone w swej formie do prywatnej rozmowy, nie są dla respondentów okazją do rezygnacji z ochrony rodziny przed penetracją z zewnątrz. W przypadku takich tematów badawczych sfera prywatna (rodzina, dom i ich sprawy) spotyka się z przestrzenią publiczną (badacz jako obca osoba, publikacje naukowe). Obcość może sprzyjać brakowi dyskrecji (Simmel, 2008), jednakże chęć powierzenia swoich tajemnic komuś, kogo nie znamy i więcej nie zobaczymy, zdaje się mieć swoje granice.

W tym projekcie w fazie gromadzenia danych empirycznych trzeba było pokonać co najmniej dwie istotne trudności. Pierwsza była związana z pozyskaniem zaufania respondentek i stworzeniem właściwej atmosfery podczas rozmowy. Poza odpowiednim wprowadzeniem do wywiadu i zapewnieniem o poufności, aby nie powiększać poczucia obcości, wywiady przeprowadzały osoby dwujęzyczne. Ograniczało to liczbę osób obecnych podczas rozmowy i zarazem zapewniało poprawnie przygotowane transkrypcje w języku polskim (niekiedy wraz z komentarzami dotyczącymi różnic kulturowych). Druga dotyczyła potocznej percepcji konfliktów rodzinnych. Zakładaliśmy, że – podobnie jak w Polsce – jest to coś, o czym niechętnie się rozmawia, i nie są to łatwe rozmowy ze względu na doświadczenia i doznania, jakie tego rodzaju zdarzenia przynoszą i jakie pozostają w pamięci. Dlatego rozmowa z respondentką zaczynała się od pytania, jak kłóć się inni (w Ukrainie). I to ona sama decydowała, kto był tym „innym” (brat, bratowa, synowa, sąsiedzi czy ludzie w kolejce w sklepie). Dopiero potem pytano, jak to jest w przypadku rozmówczyni. Nawet jeśli niewiele powiedziała wprost o sobie i swojej rodzinie, dużo potrafiła ujawnić, mówiąc o innych (Kaufmann, 2010).

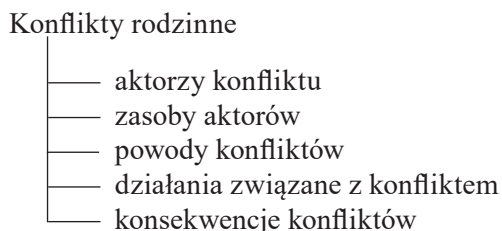
Kategorie reprezentujące poszczególne kody były pochodną wątków ujętych w scenariuszu wywiadu. Zespół badaczy przygotował ankierkom listę poszukiwanych informacji wraz z wątkami (a niekiedy nawet przykładowymi pytaniami otwierającymi), co do których sądzono, iż zwiększają prawdopodobieństwo uzyskania istotnych informacji podczas rozmowy. Zanim przystąpiono do przypisywania kodów fragmentom transkryptów, poprawiono i poszerzono listę kodową o kilka wątków wygenerowanych na podstawie lektury wypowiedzi respondentek. Kody posłużyły do kategoryzowania tekstu. Kodowanie umożliwiło wyszukiwanie fragmentów tekstu oznaczonych określonymi kategoriami i przejście w stronę bardziej jednoznacznego, analitycznego poziomu odniesionego do treści zawartych w wypowiedziach uczestniczek badania (Gibbs, 2011,

s. 85–87). Taka procedura jest przydatna, kiedy wywiady są kodowane i analizowane przez wiele osób, które dzielą między siebie zadania związane z tematyczną analizą danych. Innymi słowy – ten sposób kodowania był bliski wypowiedzi respondentów i zarazem odchodził od prostych opisów, co umożliwiło wielokrotne rekodowanie określonych fragmentów wypowiedzi. Do kategoryzowania użyto programu Atlas.ti. Raporty wygenerowane z programu posłużyły przede wszystkim do porównywania wypowiedzi różnych osób na ten sam temat oraz były pomocne w tworzenia kodów analitycznych.

Konflikt, kłótnia, spór

Zanim przystąpiono do pisania tego artykułu, zrekodowano materiał empiryczny, a kody zostały pogrupowane i hierarchicznie uporządkowane. Poniżej zamieszczono uproszczony schemat kategorii „konflikty rodzinne”, w którym wyodrębniono pięć równorzędnych gałęzi zawierających szereg subkategorii (które zostaną zaprezentowane w dalszej części artykułu i posłużą do opisu konfliktów rodzinnych i zrozumienia ich postrzegania przez rozmówczynie).

Rys. 1. Drzewo kodowe kategorii „konflikty rodzinne”



Źródło: badania własne.

Pominięto kilka kodów, które wyłoniły się podczas analizy danych. Są to: instytucjonalizacja konfliktu, strategie konfliktowe oraz konteksty konfliktu i partycypacja. Pierwsze dwie okazały się równorzędne z kategorią „konflikty rodzinne”, tworzą osobne gałęzie³. Kolejnych dwóch nie udało się nasycić w trakcie kodowania. W czasie analizy poczyniono szereg not, które dotyczyły wartości, norm, obyczajów wpływających na zachowania (respondentek) oraz określeń siebie, obiektów i zdarzeń informujących o tym, jakich pojęć używają osoby badane do rozumienia sytuacji rodzinnych i swojego położenia, w jaki sposób interpretują określone zdarzenia i swoje odczucia.

³ Próba ich włączenia sprawiła, że już na poziomie struktury publikacji zdano sobie sprawę, iż całość będzie mieć objętość niewielkiej książki. Zdecydowano skupić się na opisie tylko jednej kategorii.

Wedle naszych rozmówczyń konflikty w rodzinie są nie do uniknięcia. „Kłótnie w rodzinie są, bo nikt nie jest doskonały. Albo to akceptujesz w życiu małżeńskim, albo nie pozwalasz małżonkowi żyć” [OB W2]⁴. Jest zbyt wiele różnic powodujących napięcia w relacjach interpersonalnych, by można było ich zupełnie uniknąć. Stąd narastające nieporozumienia, kiedy nie podejmuje się starań, by wyjaśnić zaistniałe sytuacje. Momentem kulminacyjnym jest kłótnia, postrzegana jako utrata kontroli nad sytuacją poprzedzona silnym pobudzeniem emocjonalnym. Zdarzeniem inicjującym jest „puste miejsce” [OB W4], coś, co nie ma wielkiego znaczenia, ale zrywa tamę i pozwala się wyłonić podskórnie toczącym się sprawom. Wtedy zostaje ujawniony przedmiot niezgody, tyle że negatywne emocje nakłaniają do wyrażania doznanych krzywd i roszczeń, co przyczynia się do eskalacji napięcia i nie pozwala kontrolować zachowań. Można opanować różne techniki nieeskalowania konfliktu, np. powstrzymać się od sprzeczenia się z drugą stroną, udawać, że się nie słyszy tego, co rani, zmieniać temat, obracać go w żart lub oddalić się od interlokutora i powrócić, kiedy się wyciszy. Kłótnia zostaje wygaszona, ale nie oznacza to rozwiązania konfliktu. Po pierwsze długość i gwałtowność kłótni zależy od tego, czego dotyczy konflikt, jak bardzo to rani którąś ze stron i niszczy więzi rodzinne. Po drugie trzeba, by strony znalazły klucz do rozładowywania napięcia po kłótni. Jeśli ono nadal trwa, chwyta skonfliktowanych w pułapkę przemieszczania się od nieprzyjaznego milczenia (milczenie jest jak bomba zegarowa) do ponownego atakowania się nawzajem. Po trzecie brak rozwiązania i porozumienia co do niego oznacza niezłatwione sprawy, które powracają po jakimś czasie w kolejnych kłótniach. Trzeba umieć rozwiązywać problemy. Na tym polega bycie dorosłym, inaczej jest się w stanie „śpiącego dziecka” [OB W4]. Ale też trzeba być zainteresowanym, by coś rozwiązać („mieć w tym interes” w takim znaczeniu, jakie temu sformułowaniu nadawał Bourdieu (2001)). Zatem uczestnicy kłótni pozostają z różnymi rezultatami czy też konsekwencjami.

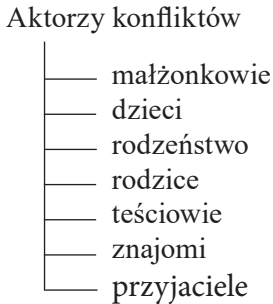
Dlatego nierzadko respondentki stwierdzają, że rodzinę się buduje przede wszystkim z relacji między małżonkami. „Budowanie rodziny to jest dużo pracy” [AS W5], to ciężka praca i spory wysiłek. Co ważne, wywiady zdają się być świadectwem tego, że jest to przede wszystkim czynione staraniem kobiet. Odnosi się wrażenie, że to one biorą na siebie odpowiedzialność za konflikty⁵, przyznają, iż popełniają błędy, uczą się, jak być żoną i matką, określają siebie (i kobiety w ogóle) jako emocjonalne. One też starają się ograniczać gwałtowność sporów w rodzinie, również między ojcami i dziećmi.

⁴ Cytaty z wywiadów są podane w brzmieniu oryginalnym i oznaczone inicjałami osoby przeprowadzającej oraz nadanym przez nią numerem.

⁵ „Chciałabym się bardziej powstrzymywać w niektórych sytuacjach, żeby nie było konfliktów i sporów” [SA W5].

Aktorzy konfliktów

Rys. 2. Drzewo kodowe subkategorii „aktorzy konfliktów”



Źródło: badania własne.

Głównymi aktorami konfliktów rodzinnych są małżonkowie. Dzieje się tak dlatego, że małżonkowie to dwa odrębne światy (ze specyficznymi potrzebami, poglądami, osobowością, indywidualną historią, poziomem dojrzałości itd.). Jednocześnie rodzina powinna dawać poczucie bezpieczeństwa, więc konfrontacyjne momenty, wywoływane negatywnymi emocjami powodowanymi działaniami osób bliskich, nie są pożądane. Rodzice nie powinni się więc kłócić w obecności dzieci. Wiele respondentek uzasadnia to kształtowaniem wzorów relacji interpersonalnych u dzieci poprzez zachowania rodziców. Synowie i córki muszą z domu wynieść szacunek do mężczyzn (ojców, mężów) i do kobiet (żon, matek). To, co się dzieje podczas kłótni, nie sprzyja przekazywaniu pozytywnych wzorców. Co nie znaczy, że dzieci nie są świadkami kłótni i awantur między małżonkami. W materiale empirycznym znajduje się wiele opowieści o tym, jak respondentki jako dzieci ich doświadczały, a także o przemocy fizycznej, psychicznej i ekonomicznej ojca wobec matki (zdarzało się też odwrotnie, czyli matka inicjowała wobec ojca praktyki, które można określić jako przemoc psychiczną i ekonomiczną). Same respondentki przyznają, że wyniosły z domu rodzinnego określony bagaż, który zaważył na tym, jak początkowo wyglądały ich relacje z mężami i dziećmi. Dość ogólnie o tym wspominają. Ich opisy są pozbawione szczegółów i towarzyszą im zapewnienia, że tak już nie jest. Z drugiej strony życie w rodzinie nie ma tylko jasnych stron i dzieci powinny o tym wiedzieć, uczyć się poprawnych wzorców rozwiązywania sytuacji konfliktowych na przykładzie rodziców.

Druga linia konfliktów rodzinnych kształtuje się między rodzicami a dziećmi. Konflikt między wartościami rodzicielskimi, wyobrażeniami, jak je realizować, i obranymi strategiami a potrzebami i preferencjami dzieci przybiera wiele postaci. Niekiedy wprawia w zdumienie cierpliwość i kreatywność rodziców, okazywane zrozumienie, ich refleksyjność, systematyczność w dążeniu do rozwiązania trudnych sytuacji i osiągnięcia

kompromisu. Innym razem zaskakuje dotkliwość sankcji i rozmiar kontroli rodzicielskiej. Tak starsze kobiety, jak i te u progu dorosłości opowiadają o wywieraniu presji psychicznej, traktowaniu możliwości realizacji praw jako nagród za podporządkowanie się, karach fizycznych, awanturach. Wedle ich relacji – zdaniem rodziców – dziecko ma się stosować do ustanawianych przez nich reguł. Dopóki mieszka u nich, dopóty jest niesamodzielne i zależne, tym samym winne im posłuszeństwo. Niekiedy egzekutorem zasad są matki, niekiedy ojcowie. Czasem doświadczały tego po osiągnięciu pełnoletniości, innym razem dotychczasowe praktyki ustawały wraz uznaniem dorosłości córki przez rodziców. Na podstawie wywiadów trudno określić rozmiar dokonującej się zmiany. Jednakże ma ona miejsce, gdyż dla tych kobiet rodzina pochodzenia jest negatywnym wzorcem. Konflikty między rodzicami a dziećmi są ujmowane przez nie jako rezultat błędów wychowawczych rodziców.

Dochodzi także do nieporozumień między rodzeństwem – tak w domu rodzinnym, jak i w dorosłym życiu. Dzieci rywalizują między sobą i o uwagę rodziców. Bywa, że rodzice nierówno traktują rodzeństwo, faworyzując chłopców⁶ lub młodsze potomstwo. Jak same uczestniczki badania przyznają, niekiedy rzeczywiście miało to miejsce (rodzice potrafili posuwać się do manipulacji i wymuszania określonych postaw oraz zachowań u niesprawiedliwie traktowanych), innym razem było to efektem niezrozumienia potrzeb młodszego rodzeństwa, inaczej okazywanej uwagi starszemu dziecku przez rodzica czy bardzo szybko zmieniających się warunków ekonomicznych i relacji rodzinnych w Ukrainie po 2000 r. Zrozumienie oddziaływania tych czynników na rozbieżności między wyobrażeniami, oczekiwaniami a faktycznymi zdarzeniami przychodziło po czasie i nie było w stanie uchronić rodzeństwa przed kłótniami⁷.

Dorośle dzieci nie zawsze mają poukładane relacje z rodzicami. W Ukrainie respondentki mające taki problem rozwiązywały go poprzez oddzielne zamieszkiwanie. Emigracja odebrała im taką możliwość. Zbyt często z wielu gospodarstw są zmuszone tworzyć jedno, wielopokoleniowe, w małych mieszkaniach i przy ograniczonych środkach finansowych. W poprzednich okolicznościach, kiedy to matki i ojcowie domagali się uwagi lub wywierali presję, by córki postępowały w określony sposób, rozwiązywano tego rodzaju dylematy wysłuchaniem ich i postępowaniem wedle własnego uznania. Obecnie nie jest to takie proste. Do tego adaptacja nie przebiega tak samo w przypadku każdego pokolenia – najtrudniej przychodzi ludziom najstarszym, zagubionym, nieznanym języka kraju osiedlenia się.

⁶ Co można traktować jako odzwierciedlenie nadal niskiej pozycji kobiet w niektórych rodzinach, co z kolei dozwala na ich ciągłą kontrolę, ograniczanie ponoszonych wydatków na córkę, jej podporządkowanie, naruszanie jej podstawowych praw.

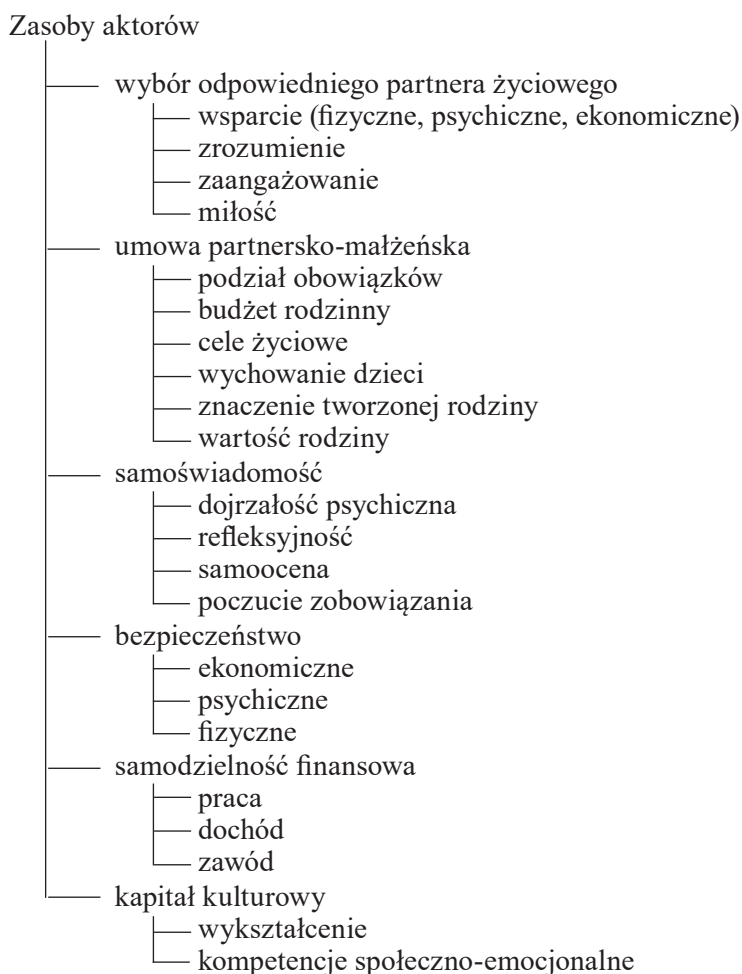
⁷ Czasem wręcz awanturami z ciągnięciem się za włosy, drapaniem, gryzieniem (a potem wzajemnym opatrywaniem), w które nie ingerowali rodzice.

Krewni (rodzice, teściowie, rodzeństwo) nie powinni się wtrącać w relacje między małżonkami i ich dziećmi. Jednak to robią, przede wszystkim rodzice i teściowie. Nakładają do przyjęcia swoich zasad, wartości i norm, na których oparli swoje życie małżeńskie i rodzicielskie. Są nimi przede wszystkim: hierarchiczność relacji, męska dominacja w rodzinie, autorytet ojca, całkowita dostępność żony i matki, posłuszeństwo dzieci. Respondentki mają jednoznacznie negatywną opinię o takich ingerencjach i mówią tylko o tych zasadach, których nie akceptują. Brak tego rodzaju wścibstwa rodziców/teściów jest wskaźnikiem uznania dorosłości, niezależności kobiety/mężczyzny i okazywania im szacunku. Jednocześnie kobiety oczekują ochrony i wsparcia od swoich ojców w różnych sytuacjach, także kryzysowych w małżeństwie. Stanie rodziców, przede wszystkim ojca, po stronie córki jest przeciwwagą dla innego mężczyzny (z którym pozostaje w związku). Małżeństwa (młode lub z dziećmi) mają też duże potrzeby materialne i małe zasoby. Pomagają zasobniejsi rodzice, ale kiedy dochodzi do napięć między małżonkami, pomoc ta staje się „kulą u nogi”.

Znajomi i przyjaciele mogą być traktowani jako rodzina z wyboru. Jednakże nie z tego powodu zostali uwzględnieni jako aktorzy konfliktów rodzinnych. Ukraińcy doświadczają przebudzenia narodowego i kwestie polityczne są przedmiotem angażujących sporów. Linie podziałów politycznych zeszyły do najniższego poziomu organizacji społecznej, a w spotkaniach towarzyskich uczestniczą członkowie rodzin, przyjaciele i znajomi. Tak oto zostali oni wplątani w konflikty rodzinne i na odwrót (rodzina w spory polityczne ze znajomymi i przyjaciółmi). W przypadku sporów politycznych szuka się rozwiązań poprzez ustalanie zasad (jak spotykamy się z rodziną i znajomymi, to nie rozmawiamy o polityce) lub separację (np. dwa przyjęcia urodzinowe z różnymi osobami, by uniknąć kłótni).

Zasoby aktorów

Zasoby aktorów (jak już wspomniano) są ważne z wielu powodów. Po pierwsze ludzie je wnoszą, posługują się nimi i wynoszą je z rzeczywistych sytuacji, w jakich się spotykają. Po drugie zasoby współdecydują o zajmowanych pozycjach w układach społecznych. Posiadający zasoby forsują ich przewagę, nieposiadający dążą do uzyskania jak najlepszego udziału, jaki mogą uzyskać w tych okolicznościach. I nie inaczej jest w przypadku konfliktów interpersonalnych. Po trzecie stabilność i zmiany w relacjach, jak i w ich szerszych układach mogą być wyjaśnione poprzez uszeregowanie i zmiany w dystrybucji zasobów. Po czwarte idee, przekonania, normy, wartości itp. (tzn. symbole kulturowe) są stosowane do reprezentowania interesów tych stron, które mają zasoby, by uczynić je panującymi (Collins, 1975; Turner, 2004).

Rys. 3. Drzewo kodowe subkategorii „zasoby aktorów konfliktu”

Źródło: badania własne.

Należy zaznaczyć dwie kwestie. Kategoria „zasoby aktorów” wraz z jej wymiarami została utworzona w wyniku kodowania braków w tym względzie, zauważanych przez respondentki. Niewiele z nich dysponowało jakimiś zasobami. Zazwyczaj były to skromne kapitały, ograniczające się do jednego lub dwóch ze wskazanych typów (np. odpowiedni partner życiowy i poczucie bezpieczeństwa albo wykształcenie i praca przynosząca dochód pozwalający na samodzielność finansową). Jak zaznaczono wcześniej, w trakcie kodowania materiału empirycznego sporządzano noty, które dotyczyły m.in. wartości, norm, idei, do których odwoływały się uczestniczki badania, obyczajów wpływających na zachowania (respondentek) oraz określić siebie, obiektów i zdarzeń informujących o tym, jakich pojęć używały one do rozumienia sytuacji rodzinnych i swojego położenia. W dużej mierze oddawały one napięcia związane z tym, że akceptują tradycyjny podział ról w małżeństwie

i rodzinie, ewentualnie model mieszany – tradycja z elementami progresywnymi (mężczyźni mają chronić rodzinę, zarabiać na jej utrzymanie, zajmować się w domu pracami wymagającymi siły fizycznej i umiejętności technicznych; kobiety organizują gospodarstwo domowe i rodzinę od strony materialnej i niematerialnej – ciepła, miłości, życzliwości, dobrych relacji, opieki nad potomstwem i mężem⁸, ułatwiają mężczyznom pełnienie ich ról), rodzina jest dla nich wartością (ale w tym sensie, że to one myślą o tym, jak się zachować, by mąż nie był zazdrosny, czuł się wartościową osobą, nie prowokować kłótni i zachować opanowanie podczas konfliktów, wyedukować dzieci itd.) i zarazem dostrzegają, iż praca kobiet jest niedoceniana przez mężczyzn, traktowana jako coś oczywistego i przezroczystego. Ich wysiłek jest czymś niewidzialnym, nie jest tak wartościowy jak praca poza domem (szacowana dochodem i wartością pieniędzy wnoszonych do budżetu domowego). Zaczyna być widoczna, gdy nie jest posprzątane, pozmywane itd.

Wybór odpowiedniego partnera życiowego może być kwestią kluczową. Odpowiedni partner oznacza odpowiedź na emocjonalny rdzeń kobiecości, który ma charakter relacyjny i bazuje na zaangażowaniu, empatii i bliskości. Tych zasobów kobiety poszukują także w dorosłych relacjach, tworzonych z mężczyznami. Jednak natrafiają na poważne trudności, ponieważ tradycyjne role społeczne i adekwatny do nich proces socjalizacji sprawiają, że mężczyźni są zdystansowani, „szorstcy”, niewrażliwi na refleksyjne i oparte na trosce relacje. Oczywiście nie wszyscy, dlatego znalezienie tego, który nie jest odseparowany od wielu wymiarów intymności i nie sprawia, że kobieta zostaje pozbawiona komunikacji interpersonalnej i intymności erotycznej, jest tak istotnym zasobem. Wybór ten stanowi klucz do pozyskania innego zasobu, jakim jest bezpieczeństwo, rozwój kobiety i realizacja jej praw. To ostatnie wymaga omówienia i umówienia się w konkretnych sprawach organizujących życie rodziny lub będących podstawą jej funkcjonowania, jak cele życiowe i znaczenie tworzonej relacji/rodziny (zawieramy związek małżeński bądź nie, jaki on ma być, będziemy mieć potomstwo, ile dzieci ma zostać narodzonych z tego związku, kto się nimi będzie opiekował, w jaki sposób będą wychowywane itp.), podział obowiązków oraz zasady tworzenia i rozliczania budżetu domowego. Umowa ta musi być renegotjowana wraz ze zmianami w biografii małżonków: utratą pracy przez jedno z nich, urodzeniem dziecka/dzieci, zmianą pracy, chorobą, koniecznością zaopiekowania się rodzicami itp. Wzajemne ustalenia odnośnie do tego, po co tworzymy relację/rodzinę, zasad w związku, negocjowanie ich w zależności od sytuacji ma uchronić od konfliktów.

⁸ Na przykład rolą kobiety jest kochać i uczyć miłości, robić różne rzeczy dla dzieci i męża z miłości do nich. Kobiety są emocjonalne i intuicyjne, mężczyźni są racjonalni, charakteryzuje ich duchowość (w przeciwieństwie do emocjonalności), to znaczy robią coś, bo wierzą, że świat jest taki i tak trzeba. Kobiety częściej się kłócą i obrażają, ale mądry mężczyzna potrafi to wyciszyć w kochającej go kobiecie [VY W4].

Należy poczynić dwie uwagi. Tak wygląda ideał. Nawet tym, którzy próbują go realizować, nie zawsze się udaje lub wymaga to wielu podejść, czasu, nauki, wypracowania koniecznych przyzwyczajęń i towarzyszą temu konfrontacje, których efektem nie zawsze są konstruktywne wnioski i wypracowana zgoda. Czasem przeradzają się one w kłótnie, kiedy do głosu dochodzą takie emocje jak złość, frustracja i upór. Potrzeba uważności, delikatności, empatii, rozpoznawania swoich emocji i radzenia sobie z nimi, prowadzenia rozmowy i aktywnego słuchania. Jednym słowem tego elementu kapitału kulturowego, którym są kompetencje społeczno-emocjonalne. Ten zaś jest dość mocno powiązany z innym zasobem, który został określony jako samoświadomość. Dojrzałość psychiczna, refleksyjność pozwalają zrozumieć, co robimy nie tak w relacji [VY W2], i unikać tego. Samoocena i wiedza o tym, jak postępować w sytuacjach kryzysowych, dają pewność siebie.

Wedle Ukrainek kobiety są emocjonalne. Nie potrafią panować nad swoimi emocjami. Mówią wprost, co im się nie podoba. Są bardziej konfliktowe od mężczyzn i częściej rozpoczynają kłótnie⁹. Emocjonalność jest więc ambiwalentnym zasobem. Emocje są potrzebne, by dobrze pełnić rolę kobiety, matki, żony, i zarazem są zdolne upośledzać samokontrolę, ograniczać refleksyjność, uniemożliwiać monitorowanie siebie. Szczególnym zasobem jest dorosłość, która oznacza wiele praw, ale też zobowiązań. Jest szczególna, bo zależy od uznania innych (rodziców, męża, partnera), a nie tylko od opanowania konkretnych, wymaganych umiejętności. Wiele też ułatwia w relacjach poczucie zobowiązania wobec najbliższych. Dobrze, by charakteryzowało obie strony związku, dla kobiet jest czymś, co pozwala unikać napięć w pewnych obszarach. „Nieważne, jak bardzo jestem zmęczona. Jeśli jest brudno, to posprzątam. To moja odpowiedzialność. Nikt mnie nie zmusza. Sama się zmuszam” [OB W5]. Poczucie zobowiązania bywa mieczem obosiecznym. Niepodołanie obowiązkom staje się wtedy przyczyną napięć i kłótni.

Taki zasób jak bezpieczeństwo ma też inny wymiar w postaci własnego mieszkania, dającego schronienie i prywatność, kiedy związek się rozpada¹⁰, relacje z rodzicami lub dziećmi nie układają się. Wymaga to dysponowania innym zasobem – samodzielnością finansową. Ta zaś nie tylko pozwala mieć środki na zakup własnego mieszkania, zakup mieszkania rodzicom, ale też daje poczucie niezależności i równości w związku – zwłaszcza wtedy, kiedy zarabia się tyle samo co mężczyzna lub więcej. Podbudowuje to samoocenę, poczucie własnej wartości¹¹. Pozwala polegać na sobie. Agresja militarna

⁹ Emocjonalność jest ujmowana przez respondentki przede wszystkim jako różnica płciowa. Cecha ta wynika z socjalizowania przez nie wymagań związanych z rolami płciowymi i zajmowania przez kobiety upośledzonych pozycji w strukturze rodziny (na co można znaleźć wiele dowodów w materiale empirycznym), ale jest przez nie naturalizowana (przypisują ją płci jako takiej).

¹⁰ „Rozumiem swoje osobiste granice i gdyby mój mąż mnie uderzył, odeszłabym. Chociaż teraz mieszkamy w mieszkaniu męża, mam własne mieszkanie. I myślę, że tak powinno być. Kobieta powinna mieć swoje miejsce” [OB W6].

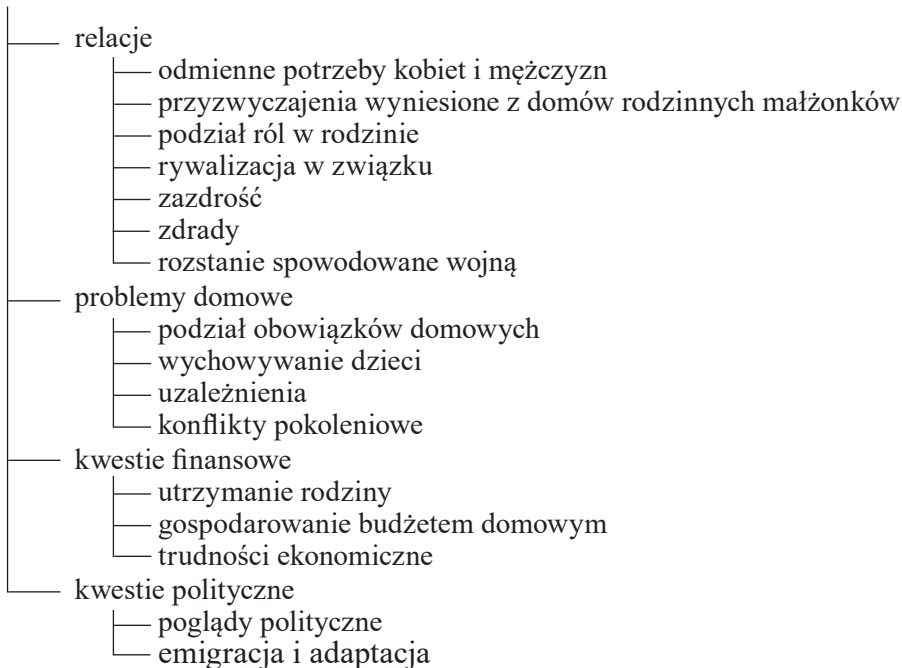
¹¹ „Byłam szczęśliwa, jak mogłam pójść do pracy” [OB W5].

Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. pozbawiła respondentki tych zasobów. Pozostają bez pracy lub ich sytuacja zawodowa jest niestabilna, zużywają oszczędności na (prze)trwanie w obcym kraju, muszą liczyć na wsparcie dorosłych dzieci lub rodzeństwa (wcześniej przybyłych do Polski, znających rynek pracy, język, aktywnych tu zawodowo) albo mężów, którzy pozostali w Ukrainie i nie znają polskich realiów (w tym finansowych). Niejednokrotnie z trzech gospodarstw domowych na emigracji musiało powstać jedno (rodzice, dzieci i wnukowie) lub gospodarstwo domowe skurczyło się dla matki z czworgiem dzieci do jednopokojowego mieszkania w bloku.

Powody konfliktów

Rys. 4. Drzewo kodowe subkategorii „powody konfliktów”

Powody konfliktów



Źródło: badania własne.

Konflikty w obrębie rodziny dotyczą relacji i treści (Frączek, 2018, s. 145). Znaczna liczba ich powodów odnosi się do tego, co respondentki trafnie określały jako „wyjaśnianie relacji” [OB W2, W6; BO W6] – tzn. do różnorodnych aspektów życia rodzinnego, zwłaszcza reguł kształtujących stosunki pomiędzy osobami w różnym wieku i o różnej pozycji w rodzinie, o różnym statusie, władzy (autorytecje) i aspiracjach. Obejmowały one takie powody, które były odzwierciedleniem dopiero dorastania do

partnerstwa w związku (np. niespełnianie obietnic przez któregoś z małżonków, różnice w poglądach o wymaganiach stawianych dzieciom i sposobach reagowania na ich porażki i sukcesy oraz niestosowne zachowania, korzystanie z czasu wolnego, wzajemna uwaga) albo braku dojrzałości do bycia w związku (nadmierna kontrola i autorytaryzm którejś z osób, prowadzący do naruszania czyichś praw, niezaspokajanie potrzeb materialnych i niematerialnych przez którąś stronę w związku, zdrady, zazdrość, alkohol). Nie mniej istotną kategorię stanowią przyczyny wynikające z problemów domowych. U ich podłoża leżą nie tylko konkretne obciążenia związane z codziennym funkcjonowaniem gospodarstwa domowego i rodziny, w tym zaspokajanie potrzeb i pełnienie funkcji wychowawczych względem potomstwa (praca zawodowa, pranie, gotowanie, sprząatanie, zakupy, prasowanie, czytanie dzieciom bajek itd.), ale także brakiem zrozumienia, że każdy w rodzinie zachowuje swoją autonomię i zarazem jest współodpowiedzialny. *Gros* konfliktów i kłótni jest powodowanych problemami związanymi z uzależnieniem alkoholowym mężczyzn, zmianami charakterologicznymi wywoływanymi przez nie.

Konflikty treściowe odnoszą się do okoliczności, przedmiotów i osób znajdujących się na zewnątrz uwikłanych stron (Frączek, 2018, s. 145). Przede wszystkim są to kwestie finansowe i polityczne. Te pierwsze dotyczą niewystarczających środków na utrzymanie rodziny, doświadczanych trudności ekonomicznych. Najpierw Ukraina przechodziła transformację i kapitalistyczne reguły gry rynkowej sprawiały, że ludzie tracili pracę, zarabiali niewystarczające środki na utrzymanie rodziny, kobiety rodzące dzieci wychodziły z rynku pracy i nie zawsze mogły liczyć na wsparcie męża i państwa. Wyzwalało to silną rywalizację o środki i czas między małżonkami, sprzeczne dążenie do określonych stanów rzeczy (kto ma zarabiać i kogo utrzymywać, kto ma się opiekować dziećmi, kto ma zmienić pracę, emigrować zarobkowo, decydować, jak gospodarować budżetem, itd.) i powiązane z tym presje dotyczące podejmowania określonych rozstrzygnięć (które nie odpowiadały albo kobietom, albo mężczyznom). Obecnie wojna pochłania dorobek rodzin. Przymusowa emigracja przed działaniami wojennymi objęła przede wszystkim kobiety i dzieci. I choć potrzebują wsparcia mężów, muszą liczyć tylko na siebie. Mężczyźni zostali w Ukrainie, nierzadko na froncie. Sami potrzebują wsparcia i bywa, że uznają, iż kobiety mają dostęp do fizycznego bezpieczeństwa – zasobu przez nich pożądanego – i to im powinno wystarczyć. Obie strony doświadczają zmęczenia i stresu, powodowanych ograniczeniami rzeczywistości życia codziennego w Ukrainie i emigracją w Polsce. Brakuje im nawzajem zrozumienia i cierpliwości. Kwestie polityczne z kolei dotyczą kształtowania się tożsamości narodowej (np. spory o to, w jakim języku powinno się na co dzień komunikować)¹², i są związane z postawami nacjonalistycznymi/patriotycznymi, jakich wymaga wojna, z podziałami, jakie między członków rodzin wprowadziła historia naj-

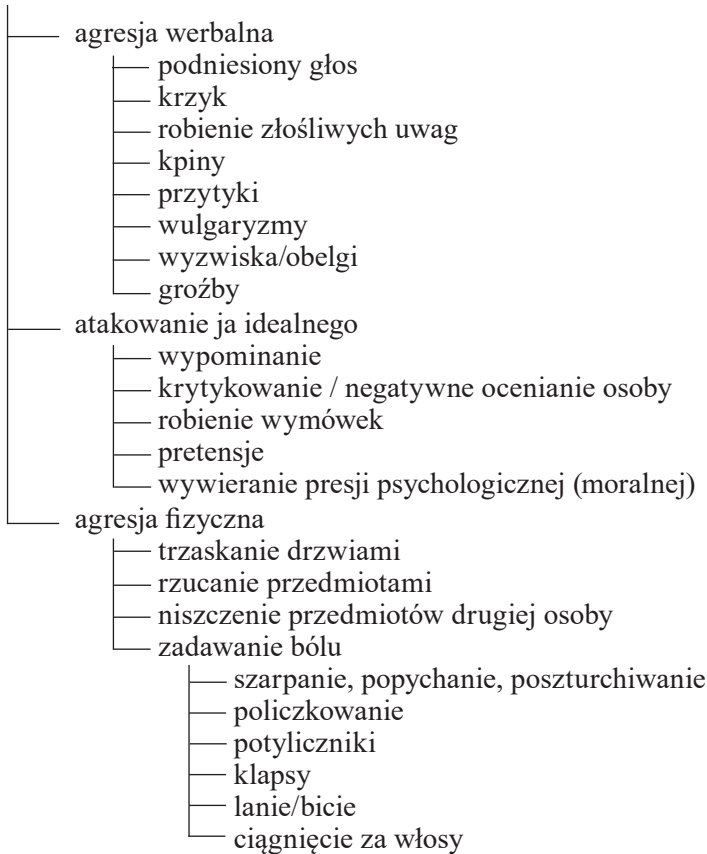
¹² W Ukrainie w codziennym użyciu są co najmniej trzy języki: ukraiński, rosyjski i surżyk.

nowsza – od pomarańczowej rewolucji (2004), aneksji Krymu (2014) przez konflikty zbrojne w Donbasie po wydarzenia najnowsze.

Działania związane z konfliktem

Rys. 5. Drzewo kodowe subkategorii „działania związane z konfliktem”

Działania związane z konfliktem



Źródło: badania własne.

Strony konfliktu (małżonkowie, rodzice, dzieci, teściowie) komunikują sobie, bywa, że spokojnie i rzeczowo, co im się nie podoba, jakie stany emocjonalne przeżywają i co je wywołało, jakich zachowań nie akceptują, które są dla nich irytujące lub niedopuszczalne. Mówią drugiej osobie o swoich odczuciach, potrzebach i pragnieniach, by nie musiała się ich domyślać. Partnerski styl komunikowania wymaga, by członkowie rodziny uznawali za równe własne pragnienia, cele, wyobrażenia, oczekiwania i potrzeby. Trzeba udzielać sobie informacji zwrotnych, ujawniać swoje myśli, poglądy, przeżycia i uczucia. Styl niepartnerski przejawia się różnicą w traktowaniu własnych potrzeb

i domagań, nieliczeniem się z oczekiwaniami i preferencjami innych. Konflikty wewnętrzne są przy tym różnie oceniane i przeżywane przez członków rodziny w zależności od płci, wieku, pozycji w strukturze grupy. Ich postrzeganie jest uwarunkowane osobistym zaangażowaniem i oceną sytuacji konfliktowej (Bejma, 2014, s. 163).

Tym, co zauważają przede wszystkim uczestniczki badania i co jest dla nich zachowaniem dopuszczalnym i adekwatnym w wielu okolicznościach, jest wymiana zdań podniesionym głosem, który przechodzi w krzyk, kiedy oponent nie podziela punktu widzenia i/lub nie chce ustąpić (w przypadku dzieci wykonać poleceń rodzica). Nie słucha, co mówi druga strona, a ona chce być usłyszana i wysłuchana, chce, by uznano jej argumenty i perspektywę. Podniesiony głos ma wywierać nacisk na kogoś, kogo traktuje się jak przeciwnika, by przystał na opinię wywierającego presję („moja prawda i nic więcej nie chcę słyszeć” [OB W3]). Jest zatem środkiem kontrolowania przebiegu zdarzenia przez rozmówcę, choć niekoniecznie efektywnym. Krzyk jest wieloznaczny. Wszystko zależy od tego, kto krzyczy. Bywa sposobem na podkreślanie dobitności i powagi przekazu, dążeniem do tego, by zostać usłyszonym. Jest też uwolnieniem negatywnych emocji, symptomem zranienia i cierpienia. Kiedy krzyczy się na słabszą stronę sporu, odbiera się jej głos, zamyka usta. Badane kobiety mówią wprost, że podnoszą głos i krzyczą, bo nie są słyszane przez swoich mężów (nie są partnerkami dla swoich mężów, głos kobiety może być i jest ignorowany [AS W7]) lub nastoletnie dzieci. Zarazem uważają, że nie opowiada się innym o tym, co bolesne. Bliscy, jak są dobrą rodziną, to sami zauważą i pomogą. Mąż zaś jest gotową osobą, którą akceptujesz lub nie, ale nie wychowujesz. Przekonania te są swoistą pułapką, w którą chwytają same siebie. Długo milczą lub atakują w przekonaniu o niezrozumieniu ich.

Agresja werbalna (wulgaryzmy, przekleństwa, obelgi, krzyk, robienie uwag i przytyków) ma na celu zranienie, sprowokowanie kogoś. Służy również okazaniu negatywnych emocji. Jako środek komunikacji użyty podczas kłótni przyczynia się do jej eskalacji. Jest oznaką utraty kontroli nad przebiegiem sytuacji i braku argumentów na rzecz swojego stanowiska. Ale też przejawem niezrozumienia drugiej strony. Respondentki odnoszą wrażenie, że zdania same im wychodzą, uogólniają one sytuację („ty zawsze tak robisz, mówisz...”) lub oddają zniecierpliwienie i rozżalenie („mam tego dość”, „nie rozumiem cię” [VY W1]).

Rodzicom nadal się zdarza, kiedy dzieci swoim zachowaniem wyprowadzają ich z równowagi, uderzyć dziecko. Z rozmów wynika, że nie zawsze jest to traktowane jako coś, co mieści się w normie obyczajowej¹³. Wiele respondentek wychowywało się w rodzinach, w których stosowanie kar fizycznych było na porządku dziennym. Były poszturchiwane, popychane, policzkowane, ciągnięte za włosy, uderzane i bite, niekiedy

¹³ Tak na poziomie deklaratywnym, jak i reakcji emocjonalnych na ten fakt (np. „czułam się winna”, „było mi źle”, „wstydziłam się”, „tak się martwię, że go uderzyłam” [OB W6]).

wręcz siniaczone przez rodziców. W ich przypadku częściej egzekutorkami były matki niż ojcowie (co nie znaczy, że nie przejawiali oni agresji fizycznej wobec swoich dzieci). Relacje między rodzicami a dziećmi bazowały na posłuszeństwie dzieci i władzy rodzica. Posłuszeństwo regulowało relacje w rodzinie, nawet kiedy dzieci były dorosłe (choć w nieco inny sposób). Tacy rodzice są przekonani, że mają specjalne prawa względem dzieci, są ponad swoimi dziećmi [OB W3]. Równie hierarchiczne stosunki charakteryzowały małżeństwa, z mężczyzną jako głową rodziny, ostatecznością jego zdania i akceptacją takiego układu przez kobietę [np. AS W2, BO W7]. Wypowiedzi uczestniczek badania ukazują bardzo cienką granicę między wychowywaniem, dyscyplinowaniem a przemocą. Przemoc matek wobec dzieci jest przez respondentki usprawiedliwiana¹⁴.

Trudno coś jednoznacznego orzec o agresji fizycznej między dorosłymi w rodzinie. Wiadomo, że ma ona miejsce. Mężczyźni biją kobiety, małżonkowie w czasie awantur okładają się wzajemnie. Wydarzenia takie respondentki pamiętają ze swojego dzieciństwa w odniesieniu do dziadków i rodziców. Bardzo niewiele i półsłówkami wspominają o nich w swoim przypadku. Można podejmować jedynie próby wnioskowania pośredniego. Zaskakujące jest to, że uznają się za winne (np. prowokowałam męża, aż nie potrafił się opanować, doprowadzałam kłótnie do punktu krytycznego [VY W2]), uznają obie strony za współwinnę (to rezultat eskalacji, której ofiara nie powstrzymuje, bo nie ma określonych umiejętności [VY W2]¹⁵). Kłótnia jest jak dotykanie bolących miejsc przez nieumiejących rozmawiać, z którymi nie wiadomo, jak sobie poradzić, więc ludzie ranią się nawzajem. A zranieni tym bardziej nie chcą zaczynać rozmowy [VY W3]. Kłótnia to też sposób na prowokowanie do działania, do otrzymania tego, co się pragnie, na przykład emocji, uwagi męża [BO W3]. Tyle że łatwo wymyka się spod kontroli i można doprowadzić do punktu krytycznego. Tak eufemistycznie zdają się określać respondentki jej przejście w awanturę wraz z pojawieniem się przejawów agresji fizycznej. O wiele bardziej otwarcie opowiadają o atakowaniu ja idealnego. Ludzie w związkach wzajemnie się ranią, oceniając negatywnie, wypominając różne sprawy i decyzje, robiąc wymówki, wyrzucając komuś przeszłe sprawy, zachowania i oskarżając się. Zadawane „ciosy” uderzają w godność i wartość drugiej osoby, dotykają *sacrum*, jakim jest jej ja (Ryś, 2004, s. 61).

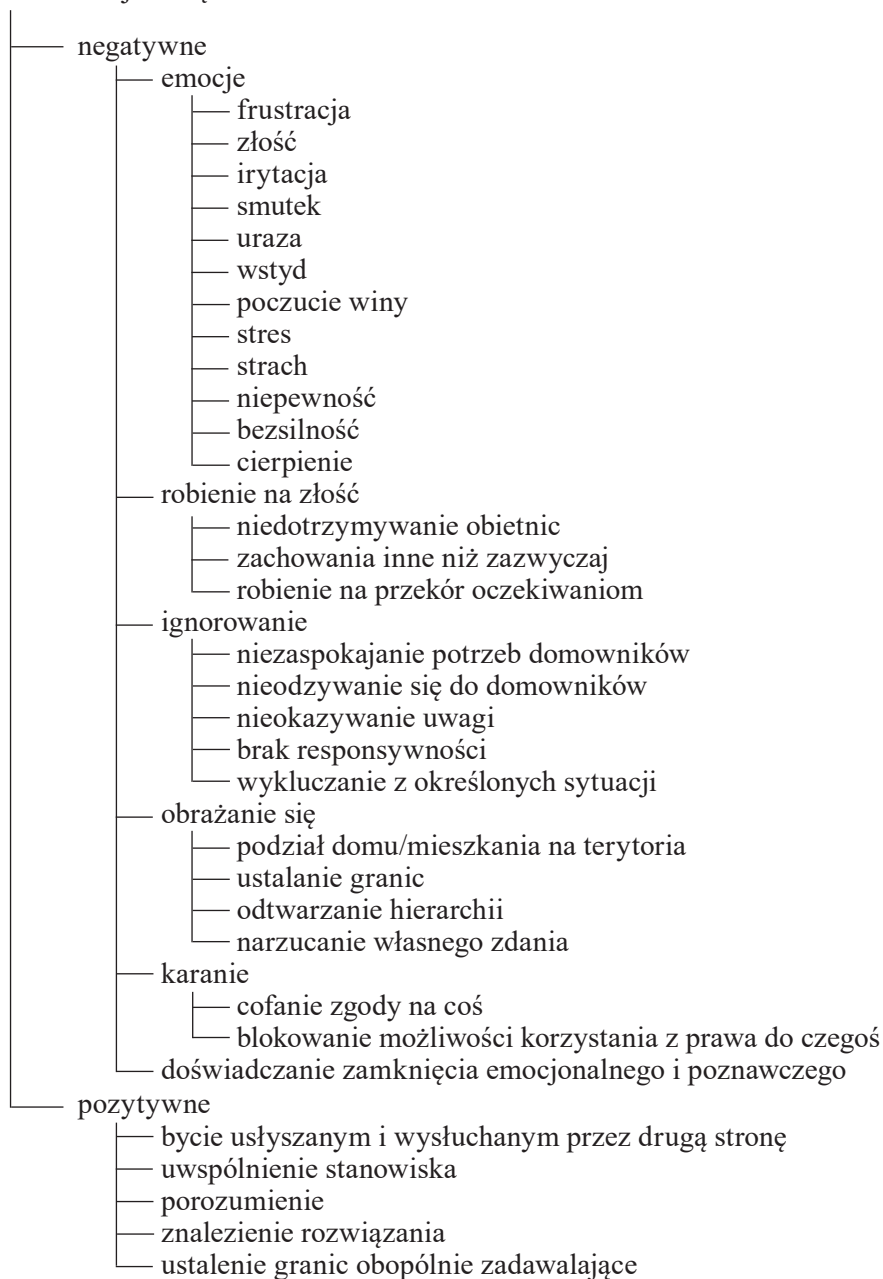
¹⁴ Matka „była sama” (w sensie samodzielnego macierzyństwa w niepełnej rodzinie lub całkowitego braku pomocy ojca w tym zadaniu), „miała ciężko”, „nie starczało jej sił”, „teraz ja rozumiem” [BO W7]. Warto zauważyć (o czym już wspominałam), że tego rodzaju rodziny zarazem nie są pozytywnymi wzorcami dla kobiet, które się w nich wychowały.

¹⁵ Kobieta jest adekwatna (czyli przystosowana społecznie), kiedy szanuje partnera/męża, umie słuchać, negocjować, nie krzyczy (kiedy krzyczą, to mężowie ich nie szanują [OB W3]), nie mówi swojemu partnerowi/mężowi, że się myli, źle robi itd. [OB W7].

Konsekwencje konfliktów

Rys. 6. Drzewo kodowe subkategorii „konsekwencje związane z konfliktem”

Konsekwencje związane z konfliktem



Źródło: badania własne.

Respondentki, choć twierdziły, że po jakimś czasie (niekiedy z drugim partnerem życiowym) udawało się im wypracować wzorce załatwiania spraw trudnych¹⁶ i negocjowania rozbieżności zdań, ustalania zasad i granic obopólnie zadawalających, czyli „małe” instytucjonalizacje zwiększające tolerancję na konflikty i pozwalające grupie społecznej, jaką jest rodzina, adaptować się do zmieniających warunków zewnętrznych i wewnętrznych, to o wiele bardziej skupiały się na negatywnych konsekwencjach konfliktu. Przede wszystkim była to cała paleta negatywnych emocji, które pojawiały się podczas kłótni (a niektóre, jak frustracja, irytacja, złość, uraza, pojawiały się wcześniej w wyniku określonych zdarzeń i przyczyniały się do niej) i/lub zostawały po nich. Czuły zdenerwowanie, smutek, niepewność, nierzadko bezsilność i strach.

Bogata paletę negatywnych konsekwencji ustanawiają przejawy biernej agresji. Skłócenia małżonkowie oraz rodzice i dzieci nie odzywają się do siebie, nie zauważają oponentów, wymuszają przeprosiny, nawet jeśli sprowokowali kłótnię i nie mieli racji, czyniąc w ten sposób ją samą i to, co następuje po niej, jeszcze bardziej bolesne. Częścią tej palety jest ignorowanie przez tego, kto ma większą władzę w rodzinie (lub chce ją w ten sposób powiększyć), pozostałych członków rodziny poprzez niezaspakajanie ich potrzeb (niegotowanie, niesprzątanie, nierobienie zakupów), a także robienie na złość drugiej stronie. Najczęściej dzieje się to poprzez niedotrzymywanie obietnic, robienie na przekór lub zmianę zachowań, do których domownicy są przyzwyczajeni (czekają na kogoś w domu, a ten ktoś nie wraca; ktoś obiecał gdzieś być lub coś zrobić, nie zjawił się, nie zrobił tego, na co liczone). Wlicza się do tych przejawów także obrażanie się, które czyni wspólne przebywanie nieznośnym, więc każde z małżonków (lub innych członków rodziny) idzie do innego pokoju/pomieszczenia. Mieszkanie zostaje podzielone na terytoria, granice widzialne i niewidzialne są przestrzegane, a ich naruszanie traktowane jako zła wola. Może trwać to dłużej lub krócej.

Do konsekwencji, które przynosi konflikt, należą także kary. W zasadzie większość wyżej opisanych zachowań jest również karą. Karać można brakiem uwagi, milczeniem, niespaniem z mężem („to największa kara dla niego, to jest trudne dla niego” [OB W6]). Gama kar zostaje wzbogacona w przypadku osób zależnych, przede wszystkim dzieci. Są konsekwencjami złego zachowania, zazwyczaj niewypełniania poleceń rodziców, niewywiązywania się z obowiązków domowych. Jeśli pominiemy kary fizyczne (traktując je jako zachowania przemocowe rodziców), to można nimi straszyć (machać pasem przed nosem dziecka), stawiać w kącie, pozbawiać czegoś, na czym dziecku zależy

¹⁶ Na przykład kiedy mężowie czują się pouczeni i obrażają się, starają się rozładować sytuację humorem, obracają swoje uwagi w dowcip; małżonkowie przemawiają się i obrażają na siebie, ale któreś podejmuje do drugiego, przeprosza, proponuje, by raz jeszcze obgadać sprawę, wyjaśnić nieporozumienia; zostawianie spraw, które mogą prowadzić do kłótni, i zajmowanie się nimi w bardziej sprzyjających okolicznościach (jak ktoś ma dobry humor lub zdążył przemyśleć sprawę).

(szkolnej wycieczki, czasu spędzonego w sieci, korzystania z telefonu komórkowego itd.), zabronić wychodzenia z domu, kontaktowania się z rówieśnikami i spędzania z nimi czasu, zmuszać do przebywania z rodzicami i nakładać dodatkowe obciążenia (np. w postaci pracy w domu lub na działce).

Wydaje się, że słabszą stroną w konfliktach rozgrywających się w rodzinach ukraińskich są osoby na różne sposoby zależne: dzieci, starzejący się, schorowani rodzice dorosłych dzieci i kobiety (częściej niż mężczyźni). Zależność pociąga za sobą upośledzoną pozycję w układzie społecznym, jakim jest rodzina, pozbawia dostępu do zasobów i praw. Ale przynosi też negatywny skutek w postaci doświadczania zamknięcia emocjonalnego i poznawczego, które jest mechanizmem radzenia sobie z trudnymi sytuacjami w życiu codziennym, ochrony siebie przed presją, nieodpowiednimi wzorcami wychowawczymi i relacyjnymi. Jest tworzona, kiedy nie potrafimy się uwolnić od przeżywanego emocji, przetworzyć poznawczo tego, czego doświadczamy. W przypadku wielu rozmów z respondentkami można odnieść wrażenie, że to, co określają jako brak kompetencji społeczno-emocjonalnych u siebie, nie jest tym właśnie, a skutkiem sytuacji charakteryzujących ich relacje (przede wszystkim małżeńskie). Coś, co przynosiło wcześniej ulgę, w dłuższej perspektywie ma negatywne skutki dla naszego ciała i umysłu¹⁷.

Dyskusja i podsumowanie

Cel artykułu to opis kategorii konflikty rodzinne, uchwyconej z perspektywy kobiet ukraińskich. Materiał empiryczny pozwalający na jego realizację pochodzi z częściowo ustrukturyzowanych wywiadów z migrantkami, z których wiele doświadcza uchodźstwa powodowanego działaniami wojennymi Rosji w ich kraju. Podczas analizy danych wyłoniły się następujące kategorie: aktorzy konfliktu, powody konfliktu, działania związane z konfliktem, konsekwencje konfliktu, emocje, okoliczności konfliktu, instytucjonalizacja konfliktu, strategie konfliktowe i partycypacja. Realizację powyższego celu charakteryzują dwa ograniczenia. Po pierwsze poznano percepcję konfliktów rodzinnych tylko z jednej strony, co daje częściowy obraz zjawiska. Jak wiadomo, konflikty wewnątrzrodzinne są postrzegane, oceniane i przeżywane przez członków

¹⁷ Choć tylko jedna respondenta (19-letnia) przyznała, że ma takie napady złości podczas kłótni z nadmiernie kontrolującym, stosującym przemoc psychiczną i ekonomiczną ojcem, przekraczającym jej granice osobiste, że nie może oddychać [AS W6]. Jednocześnie inne kobiety opowiadają o utracie kontroli nad sobą, o prowokowaniu itd. Jednakże z opisów rozsianych po wywiadach wynika, że są to interpretacje sytuacji (skądinąd nakłaniające do przyjęcia winy na siebie i odczuwania wstydu za określone wydarzenia) charakterystyczne dla osób doświadczających zamknięcia emocjonalnego i poznawczego (które prowadzi do tego, że nie ma się świadomości, iż blokadę wywołały określone okoliczności i emocje, za to rzeczywiście ma się trudności w rozpoznawaniu, rozumieniu i wyrażaniu swoich emocji oraz myśli).

rodziny w zależności od ich płci, wieku, pozycji w strukturze grupy, osobistego zaangażowania i jego celu. Po drugie po zrekodowaniu, pogrupowaniu kodów i hierarchicznym uporządkowaniu wyłoniło się kilka równorzędnych kategorii: konflikty rodzinne, instytucjonalizacja konfliktu, strategie konfliktowe i partycypacja, w każdej zaś wyodrębniono po kilka gałęzi zawierających szereg subkategorii. Niektórych kodów nie udało się nasycić teoretycznie. Zdecydowano więc, ze względu na objętość artykułu, o zaprezentowaniu tylko jednej z nich – konflikty rodzinne, wykorzystując noty, pisane podczas analizy pozostałych, do lepszego zrozumienia kontekstów i znaczeń wybranej kategorii.

Niesystematyczny przegląd literatury wskazuje, iż część gałęzi wyłonionych w analizie tej kategorii i znaczna część ich subkategorii ma charakter transkulturowy (por. Izdebska, 1979; Adamski, 1982; Rys, 2000; Frączek, 2018; Borst, 2015; Timmons, Arbel, Margolin, 2017; Ndayambaje, Umwari, Ayriza, 2020). Napięcia występują głównie między małżonkami i między generacjami. Ich powody także są dość uniwersalne: relacje między żoną i mężem, stosunek do dzieci i ich wychowania, kwestie związane z codziennym funkcjonowaniem rodziny, rozbieżności indywidualnych dążeń, zmiany charakterologiczne. W przypadku konfliktów międzygeneracyjnych są to głównie wygląd i zachowanie dzieci, ich posłuszeństwo, rozmijanie się wartości rodzicielskich i aspiracji oraz osiągnięć potomstwa. Podobnie rzecz ma się z konsekwencjami konfliktów. Przeważają te negatywne. Opisana kategoria nie zawiera skutków długotrwałych, ale trzeba pamiętać, że jej podstawą są wywiady, co generuje pewne ograniczenia, jak np. nieumiejętność ich określenia (m.in. długotrwałych konsekwencji psychologicznych) czy dostrzeżenia niektórych z nich (m.in. zmian w stylu przywiązania, kwestii rezyliencji). Pozytywne rozwiązania wymagają znacznych kompetencji społeczno-emocjonalnych i nie sprzyja im transmisja pokoleniowa określonych wzorców. W przeciwieństwie do bogatej w literaturze systematyzacji przyczyn i konsekwencji konfliktów dość słabo są odzwierciedlone w niej kolejne dwie wskazane w tym artykule. Pierwsza to „działania związane z konfliktem”. Jej analizy są w dużej mierze skupione na zachowaniach agresywnych i pokazują dokonujące się przesunięcie z agresji fizycznej na agresję psychiczną. Być może konsekwencją tego przesunięcia jest dość wyraźnie wyodrębniająca się w materiale subkategoria dotycząca ataków na ja idealne. Druga to zasoby partnerów konfliktów, które nie były przedmiotem szczególnych opracowań (w znanych autorce źródłach).

Oprócz ważnych kontekstów, uwzględnionych w tracie referowania wymiarów kategorii „konflikty rodzinne”, są jeszcze dwa, które rzucają światło na poczynione ustalenia. Od respondentek można było usłyszeć, że Ukraińcy nie mają kultury rozwiązywania konfliktów, ale nie mają też poczucia bezpieczeństwa [VY W2]. Doświadczane trudności w tej sferze życia społecznego pogłębia stres powodowany koniecznością adaptacji do nowych warunków, brak informacji o bliskich będących na froncie lub

w bombardowanych miejscowościach. Kłótnie są wentylami bezpieczeństwa, przejawami konfliktów nierealistycznych, są powodowane koniecznością rozładowania napięcia. W takim konflikcie przeciwnik może zostać zastąpiony jakimkolwiek innym obiektem. Niejako spotykają się tu dwa poziomy struktury społecznej. Pierwszy poziom czyni nieosiągalnym sprawcę napięcia, rzeczywisty obiekt frustracji, drugi poziom „podpowiada” wzory interakcji (Cosser, 1975)¹⁸.

Wewnątrzrodzinne transformacje wymagają otwartości, a część respondentek twierdzi, że Ukraińcy nie są jeszcze gotowi, by rozmawiać o problemach w rodzinie. Tym razem nie idzie o rozmowy z kimś spoza niej, kto mógłby udzielić wsparcia (psycholog, asystent rodziny, co też jest ważne), ale o dialog wewnątrz rodziny, między zaangażowanymi w transformowanie związku. Trzeba też pamiętać, że wydobywanie się z utartych kolein życia społecznego wymaga energii i męczy. W przypadku kobiecych i męskich ról społecznych zmęczenia doświadczają obie strony genderowych i tożsamościowych zmian. I niekiedy tak bardzo, że wybiera się dostosowanie zamiast zaangażowania. Ogranicza się znacznie swoją partycypację, choć wolałoby się inaczej. Jak stwierdza jedna z respondentek – nie chce już pracować, chce być gospodynią domową, dbać o przytulność domu i komfort swojego mężczyzny, by czuł, że jest kochany, chce ułatwić mu pełnienie jego ról (męża i mężczyzny) [OB W3].

Bibliografia

- Adamski, F. (1982). *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bejma, U. (2014). *Komunikacja interpersonalna a konflikty w rodzinie*. *Studia nad rodziną UKSW* 1(34), s. 157–172.
- Borst, J.B. (2015). *A Systematic Review of Effects of Family Conflict: Focusing on Divorce, Infidelity, and Attachment Style* [dostęp: 14 marca 2024]. Dostępny w Internecie: https://sophia.stkate.edu/msw_papiers/426.
- Bourdieu, P., Wacquant, L.J.D. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Tłum. A. Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Collins, R. (1975). *Conflict Sociology: Toward an Explanatory Science*. New York: Academic.
- Collins, R. (2011). *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*. Tłum. K. Suwada. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

¹⁸ Hipoteza Cosera głosi, że potrzeba instytucji wentyla bezpieczeństwa rośnie wraz ze sztywnością systemu społecznego. Rodziny naszych respondentek zdają się być strukturami w niedostatecznym stopniu instytucjonalizującymi i tolerującymi konflikt, a więc podpowiadają określone wzorce interakcji.

- Coser, L.A. (1968). Przemoc wewnętrzna jako mechanizm rozwiązywania konfliktów. *Studia Socjologiczno-Polityczne* 25, s. 103–112.
- Coser, L.A. (1975). Społeczne funkcje konfliktu. W: W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: PWN, s. 199–203.
- Dahrendorf, R. (1975). Teoria konfliktu w społeczeństwie przemysłowym. W: W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: PWN, s. 429–463.
- Dahrendorf, R. (1993). *Nowoczesny konflikt społeczny*. Tłum. S. Bratkowski, W. Niepokólczycki, B. Orłowski, E. Szczepańska, W. Wertenstein. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Drozdowski, R., Krajewski, M. (2007). *Prywatnie o publicznym, publicznie o prywatnym*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Frączek, Z. (2018). Konflikty w rodzinie i propozycje ich rozwiązywania. *Kultura – Przemiany – Edukacja* 6, s. 14–154. DOI: 10.15584/kpe.2018.6.11.
- Gibbs, G. (2011). *Analizowanie danych jakościowych*. Tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Izdebska, H. (1979). *Przyczyny konfliktów w rodzinie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Kaufmann, J.-C. (2010). *Wywiad rozumiejący*. Tłum. A. Kapciak. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Ndayambaje, E., Umwari, Y., Ayriza, Y. (2020). The Impact of Family Conflicts on Children's Education. *International Journal of Pedagogy and Teacher Education* 4(2), p. 105–118.
- Przybył, I. (2014). Znaczenie konfliktów w fazie tworzenia się związku małżeńskiego. W: M. Plucińska (red.), *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym*. Poznań: Wydawnictwo Wydziału Nauk Społecznych UAM, s. 123–134.
- Ryś, M. (2000). Uwarunkowania konfliktów i kryzysów w małżeństwie i rodzinie. Przyczyny, przebieg, skutki i sposoby rozwiązywania. W: E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, s. 29–39.
- Ryś, M. (2004). Jakość związku małżeńskiego a poziom bliskości małżonków i sposoby rozwiązywania przez nich konfliktów. *Studia Psychologica* 5, s. 57–67.
- Simmel, G. (2008). *Psychologia dyskrekcji*. W: G. Simmel, *Pisma socjologiczne*. Tłum. M. Łukasiewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 174–181.
- Tilly, Ch. (1997). *Rewolucje europejskie 1492–1992*. Tłum. E. Żelazna. Warszawa: Krąg, Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Tilly, Ch. (2008). *Historia i wyobraźnia socjologiczna*. Tłum. J. Szacki. W: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wybór i oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, s. 1081–1089.

- Timmons, A.C., Arbel, R., Margolin, G. (2017). Daily Patterns of Stress and Conflict in Couples: Associations With Marital Aggression and Family-of-Origin Aggression. *Journal of Family Psychology* 31(1), p. 93–104.
- Turner, J. (2004). *Struktura teorii socjologicznej* (wydanie nowe). Tłum. G. Woroniecka, J. Szmatka, A. Manterys, A. Mościsker, K. Wysieńska, E. Zakrzewska-Manterys, M. Bucholc, Z. Karpiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wallerstein, I. (2007). *Analiza systemów-światów: wprowadzenie*. Tłum. K. Gawlicz, M. Staronawski. Warszawa: Dialog.

Cytowanie:

- Banaszak Ewa (2023). *Konflikt w rodzinie. Perspektywa kobiet ukraińskich*. „Fabrica Societatis”, No. 6, s. 89–113 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <https://wuwr.pl/fabrica>.